

Afganistan a Pakistan i Chiny

3 maja 2011

Rząd Pakistanu napiera na prezydenta Afganistanu żeby planował na długą metę współdziałanie z Chinami i Pakistanem, a nie z USA – według doniesień prasowych z 27 kwietnia 2011.

Strategiczne powiązanie Afganistanu z USA jakoby przeszkadza w zawarciu układu pokojowego z talibami oraz odbudowie ekonomicznej po zniszczeniach wojennych. Najwyraźniej USA jest widziane przez muzułmanów jako państwo popierające i chroniące Izrael w Palestynie, oraz związane z Indiami, które USA popiera strategicznie przeciwko Chinom.

Premier Pakistanu Jusuf Raza Gilani wykazuje prezydentowi Afganistanu, że USA zawiodły nadzieje Pakistanu i Afganistanu na stabilizację i dlatego na długą metę należy pozbyć się Amerykanów i nie wiązać z nimi planów na przyszłość. Konflikt Pakistanu z Waszyngtonem oznacza, że po dziesięciu latach interwencji w Afganistanie USA ma kłopoty z wyprowadzeniem z Afganistanu swoich sił zbrojnych do 2014 roku na korzystnych dla siebie warunkach.

Sąsiedzi Afganistanu: Pakistan, Iran, Indie i Rosja przygotowują się na ewakuację sił USA i NATO oraz na lata po ewakuacji Amerykanów. Jednocześnie podnoszą oni koszty dalszych niby "partnerskich" układów między Kabulem i Waszyngtonem po 2014 roku.

Generał Dawid Petraeus w trzech kolejnych spotkaniach, po wyjeździe premiera Pakistanu z Kabulu, stara się poprawić sytuację pertraktacji USA z Afgańczykami.

Od dawna Hamid Karzai, prezydent Afganistanu, wnosi oficjalne protesty przeciwko postępowaniu żołnierzy USA oraz skutkom bombardowań amerykańskich dla ludności cywilnej, często padającej ofiarą tych bombardowań. Karzai jednocześnie boi się rządu w Islamabad. Przywódcy talibów nie zgadzają się na

jakiegokolwiek układy tak długo, jak długo obce wojska działają na ich ziemi. Obok premiera Pakistanu był obecny w Kabulu generał Ahmad Szuja Pasza, dowódca wywiadu Pakistanu (Inter-ServicesIntelligence – ISI). USA oskarża ISI o manipulowanie talibami w czasie, gdy niby jest partnerem C.I.A.

Premier Pakistanu Jusuf Raza Gilani uważa, że walka USA z talibami i jednoczesne oferty układów nie mają sensu oraz nie są niczym innym niż planami imperialnymi Amerykanów manipulowanych przez Żydów-syjonistów. Podobnie się wyraża prezydent Karzai w swoich przemówieniach, w których mówi, że Afganistan i Pakistan powinny bronić własnych interesów.

Premier Pakistanu Jusuf Raza Gilani uzasadnia swoje poglądy słabością ekonomiczną USA państwa najbardziej zadłużonego na świecie, które nie jest w stanie latami pomagać finansowo ani Pakistanowi ani Afganistanowi. Gilani uważa, że Chiny są w lepszej sytuacji ekonomicznej niż USA i dlatego nazywa on Chiny przyjaciółmi “na każdą pogodę”. Rzecznik ISI powiedział, że USA działa bez porozumienia z jego agencją i po prostu próbuje dyktować tak Pakistanowi jak i Afganistanowi za pomocą obietnic, które są tyle warte, co czeki bez pokrycia – według doniesień prasy w USA.

Premier Pakistanu Jusuf Raza Gilani twierdzi, że poprzez układ Amerykanów z Afganistanem tylko wtedy, kiedy układ taki nie byłby zawarty pod dyktando USA, ale był wynegocjowany przez Afganów nie na służbie u Amerykanów działających wbrew interesom Afganistanu.

Ministerstwo sprawiedliwości w Kabulu wydało sprawozdanie o masowej ucieczce talibów w poniedziałek 25 kwietnia 2011, z więzienia w Kandahar. Sprawozdanie to stwierdziło, że samo wykopanie długiego tunelu pod miastem pod budynek więzienia wymagało usunięcia dużej ilości ziemi, co jakoby uszło uwadze strażników Afganów i żołnierzy amerykańskich, którzy również niby nie zauważyli wywożenia ponad 470 więźniów zbiegłych z więzienia. Wielu strażników Afganów również zbiegło.

Pakistan od początku konfliktu jest zmuszany do posłuszeństwa wobec USA, a jednocześnie stara się bronić przed jego wielkim sąsiadem, jakim są Indie, których wpływy w Afganistanie rosną od dziesięciu lat podczas jednoczesnego konfliktu Pakistanu z Indiami o Kaszmir. Wielu Pakistańczyków uważa, że obecność Amerykanów i oddziałów NATO w Afganistanie i interwencje oraz bombardowania przez samoloty-roboty jest głównym ich problemem, dużo większym niż są talibami. Dlatego Premier Pakistanu, Jusuf Raza Gilliani powiedział prezydentowi Afganistanu, że USA zawiodły obydwaj ich kraje.

Autor: Iwo Cyprian Pogonowski

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)